

**Protokół Nr 5/2026
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Oświaty i Kultury
z dnia 3 lutego 2026 roku**

Posiedzenie odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Bieżuniu, ul. Warszawska 2. Posiedzeniu przewodniczyła Pani Izabela Nadolska Przewodnicząca Komisji.

Przewodnicząca Komisji o godz. 10:07 otworzyła posiedzenie Komisji. Po powitaniu członków Komisji i zaproszonych gości oświadczyła, iż zgodnie z listą obecności w posiedzeniu uczestniczy 7 członków Komisji – co wobec składu Komisji w liczbie 7 – stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Spoza Komisji w posiedzeniu uczestniczyli:

1. Pani Jolanta Pawłowska – dyrektor ZPO w Bieżuniu,
2. Pan Adam Stolarski – dyrektor SSP w Sławęcinie,
3. Pani Nina Pachniewska – inspektor ds. oświaty, kultury, sportu i ochrony zdrowia,
4. Pani Marzena Więckowska – Prezes Oddziału ZNP w Żurominie,
5. Pani Agnieszka Kosek – Zastępca Burmistrza,
6. Pan Andrzej Sztybor – Burmistrz Miasta i Gminy Biežuń.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Oświaty i Kultury p. Izabela Nadolska przedstawiła porządek posiedzenia w brzmieniu:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie wniosków z audytu przeprowadzonego w placówkach oświatowych w 2025r.
3. Wydanie opinii w sprawie przekształcenia Samorządowej Szkoły Podstawowej w Sławęcinie w filię Zespołu Placówek Oświatowych w Bieżuniu.
4. Sprawozdanie z działalności Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Oświaty i Kultury Rady Miejskiej w Bieżuniu za rok 2025.
5. Opracowanie planu pracy Komisji na rok 2026.
6. Wolne wnioski i informacje.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński wnioskował o zdjęcie pkt 3. Wydanie opinii w sprawie przekształcenia Samorządowej Szkoły Podstawowej w Sławęcinie w filię Zespołu Placówek Oświatowych w Bieżuniu z porządku posiedzenia. Uważa, że wydanie takiej opinii jest bardzo poważną sprawą i będzie rekomendacją dla rady w działaniach, które będzie ona podejmowała. Są nieprzygotowani do tego z powodu braku audytu w Samorządowej Szkole Podstawowej w Sławęcinie. Jeżeli mają mówić o jakichś działaniach, to muszą mieć realny obraz tej szkoły, a nie obraz z audytu Zespołu Placówek Oświatowych w Bieżuniu.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska poprosiła p. burmistrza o zabranie głosu, bo ten punkt był wprowadzony na jego prośbę.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor powiedział, że poprosił p. przewodniczącą Komisji, że jak będzie odbywała się Komisja, żeby radni przedyskutowali sprawę możliwości przekształcenia szkoły w Sławęcinnie w szkołę filialną. Patrząc na demografię, strukturę zatrudnienia i perspektywy całego samorządu widać, że dzieci i mieszkańców ubywa, a przekształcenie daje pewność zatrudnienia nauczycieli, którzy będą w większej strukturze i możliwość dysponowania przez jednego dyrektora całą kadrą nauczycieli, którzy mają kwalifikacje do różnych przedmiotów, żeby zarządzać i uzupełniać braki kadrowe. Nadmieniał, że p. dyrektor szkoły w Sławęcinnie miał pewne kłopoty, żeby uzupełnić kadrę, gdy rozpoczął się rok szkolny, gdzie nie przewidywał, że nauczyciele skorzystają z urlopu. Wie od p. dyrektora (ZPO w Bieżuniu), że dwoje nauczycieli złożyło pisma o przejściu na emeryturę. Dodał, że chciał z radnymi porozmawiać, jakie jest ich zdanie, żeby wskazać „za” i „przeciw” i wyrazić opinię na temat możliwości przekształcenia szkoły w Sławęcinnie w szkołę filialną.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że podtrzymuje wniosek, który złożył. Rozumie intencję p. burmistrza, co do dyskusji. Podstawą do niej są wypowiedzi radnych, ale też dokumenty, audyty. To jest poważna sprawa, bo nie jest to tylko skutek finansowy, ale też kadrowy, społeczny. Wydanie opinii skutkuje podjęciem przez nich uchwały już w tym momencie. On nie jest przygotowany. Zapytał, czy radni są przygotowani. Jest za mało dokumentów na ten temat, żeby taką opinię wydać.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska odpowiedziała, że nie mają w punkcie podjęcia uchwały.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński zapytał, jak mają wydać opinię, jako Komisja. Dopytał, w jaki sposób wydają opinię.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska odpowiedziała, że może tak jest sformułowane. Chodziło o podjęcie rozmowy, tak to zrozumiała z rozmowy z p. burmistrzem.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że od tego są wolne wnioski i informacje. Dodał, że może być punkt dyskusja. Każda Komisja wydaje opinie tylko i wyłącznie w formie uchwały, albo stanowiska, gdzie też to jest uchwała. Więc, jak wydadzą opinię, to będzie to jakaś forma rekomendacji dla całej rady. Na podstawie audytu w ZPO w Bieżuniu nie jest w stanie powiedzieć, czy te działania, które audytor wskazuje będą dobre dla SSP w Sławęcinnie. W audycie nie jest brana pod uwagę całość gminy, bo to jest jeden budżet. SSP w Sławęcinnie to jest jeden budżet, nie pod kątem tylko ZPO w Bieżuniu, gdzie dla jego budżetu i rozwiązań to się w jakiś sposób opłaca. Dobrze by było jakby pojechali do Sławęcina z Komisją tak jak proponowali wcześniej, żeby jedna Komisja się odbyła w Sławęcinnie, a druga w ZPO w Bieżuniu. Tak naprawdę jest to audyt dla szkoły i przedszkola w Bieżuniu. Dla niego są to niewystarczające dokumenty do przygotowania opinii, dlatego wnioskuje, żeby ten punkt znieść, natomiast dyskusja może być w sprawach różnych.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska odpowiedziała, że nie została podjęta rozmowa i nie jest mówione o zmniejszeniu do klas 1 – 3. Absolutnie to nie o to chodzi. Z tego, co mówił p. burmistrz plan jest taki, żeby została szkoła ośmioklasowa. Nie ma mowy o zmianie stopnia. Dodała, że chodzi tylko o zmianę na poziomie zarządzania. Radna p. Ewelina Liszewska powiedziała, że w audycie było inaczej.



Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska odpowiedziała, że audyt to tylko opinia. Audytor nie ma prawa narzucić im niczego. Ewentualnie gdyby rozmawiali to tylko i wyłącznie o zmianie, gdzie szkoła w Sławęcinnie w całości przechodzi, jako filia, ale bez zmiany ilości klas. Nikt nie zgodziłby się na to, żeby zmniejszyć ilość klas. Pozostałaby szkoła ośmioklasowa, jak jest. Nie rozmawiali na ten temat, dlatego radni może zasugerowali się tym, co jest w audycie. Audyt, a to, o czym mają rozmawiać to zupełnie inne sprawy.

Radny p. Ryszard Gadomski powiedział, że opinia Komisji nie jest wiążąca dla całej rady. Nigdy tak nie było, bo nieraz opinie Komisji były zupełnie inne, niż później rada podejmowała decyzje. Uważa, że tego tematu nie można odkładać na później. Trzeba tym się zająć. Przede wszystkim nie jest to zmniejszenie stopnia nauczania. Głównie chodzi o to, żeby zrobić szkołę filialną. Zapytał, ilu uczniów odchodzi w tym roku z 8 klasy.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor odpowiedział, że siedmioro.

Radny p. Ryszard Gadomski zapytał, ilu uczniów będzie liczyła szkoła od nowego roku.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor odpowiedział, że nie wie, jaki będzie nabór. Są dzieci w obwodzie, ale nie wiadomo, które przyjdą.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński zwrócił się do p. Przewodniczącej mówiąc, że są w punkcie, w którym mają przedstawiony porządek posiedzenia. W nim złożył wniosek formalny. Teraz już przeszli w dyskusję, na temat audytu, czy rozwiązań i obrony. W tym momencie chyba nie powinni na ten temat rozmawiać i ewentualnie podawać argumentów, dlaczego ten punkt zdjąć lub nie zdjąć. Uważa, że powinni go zdjąć, bo nie są przygotowani wbrew temu, co niektórym może się wydawać. Nie są przygotowani dziś do tego, żeby podjąć uchwałę, bo opinia zawsze będzie wydana w formie uchwały. Nie zgodzi się z radnym p. Ryszardem Gadomskim, bo każda uchwała rodzi skutki. Dodał, że jest to kolejny dokument dokładany do dokumentacji. Rada może podjąć samodzielną decyzję, jeżeli będzie miała inne życzenie, inną niż uchwała Komisji, ale ona będzie. Będzie stanowiła dla niej jakąś formę rekomendacji.

Dyrektor SSP w Sławęcinnie p. Adam Stolarski powiedział, że od sześciu lat, odkąd w wyniku dwóch konkursów objął to stanowisko był zaangażowany, żeby jak najlepiej wykonywać zadania dotyczące organizacji prac pedagogicznych, nadzoru pedagogicznego, spraw socjalnych, a o tym, że robił to w sposób bardzo dobry świadczy ocena wystawiona przez p. burmistrza i przez Kuratorium Oświaty w Warszawie Delegatura w Ciechanowie. Wspólna ocena była bardzo dobra. Oprócz pracy dydaktycznej angażuje się całym sobą. Nie tylko patrzy, co ma w zakresie obowiązków, ale to, co potrzeba zrobić w Sławęcinnie, to robi. Łączenie grup międzyoddziałowych wpłynęło na oszczędność, ale oprócz tego wykonywał różne prace tj. koszenie. Nie prosił p. burmistrza, żeby zlecił i dał ludzi do koszenia. Ponadto wywoził liście, a w piątki wyłączał piec, żeby zaoszczędzić w okresach nie grzewczych i przyjeżdżał w każdą niedzielę, żeby go włączyć i nagrzać dzieciom. Malował również sale lekcyjne, korytarze, mył elewację i wymieniał grzejniki. Nie zwracał się do gminy i nie prosił, żeby dała pieniądze na naprawę. Nie wymieni wszystkich rzeczy. Nie oczekiwał zapłaty i nie oczekuje. Nie oczekuje też słowa dziękuje. Spodziewał się odrobiny szacunku ze strony władz. Z przykrością stwierdził, że się rozczarował w tym zakresie, tak samo jak pracownicy szkoły. Zostali kompletnie zignorowani. O przekształceniu szkoły w filię

dowiedział się z pkt 3, który otrzymał na e-mail pod koniec stycznia, tj. 28. Nikt z gminy nie raczył z nim i z gronem rozmawiać. Być może te argumenty p. burmistrza i władzy gminy są słuszne, ale trzeba zacząć od podmiotu, którego dotyczy. Zawsze szanowali p. burmistrza. Zapraszany był na wszystkie uroczystości, na wszystkie ważne wydarzenia. Pan burmistrz był na wigilii, gdzie była rada pedagogiczna i rada rodziców wtedy powinien powiedzieć, co zamierza. Był parę razy w Bieżuniu w gminie i też nie było żadnej informacji. Przy wyborach samorządowych było zapewnienie, że absolutnie, że w razie, czego będą dyskutować, rozmawiać z nimi. Dodał, że zabrakło tego. Jak wie p. burmistrz jest z wykształcenia historykiem i zna znaną zasadę, która wydaje mu się, że zwłaszcza w dzisiejszych czasach powinna obowiązywać wszystkich – nic nowego o nas bez nas. Pamięta ostatnią sesję Rady Miejskiej, gdzie p. Przewodnicząca po różnych historiach z sołtysami powiedziała, że od tej pory będziemy rozmawiać. Zapytał, jakie były rozmowy. Nadmienił, że nie było w ogóle rozmów z nimi. Sytuacja dotycząca szkoły świadczy, że są podmiotem, z którym powinno się rozmawiać (dyrektor, rada pedagogiczna, rodzice). Dla nich wszystkich jest to zaskoczenie, a dla niego osobiście nieliczenie się z nimi. Wie, że rozmowy były o nich, bez nich. Jak p. radny zauważył audyt był w ZPO w Bieżuniu, to nie wie, dlaczego, na jakiej podstawie audytor dołączył taki wniosek. Jakby przeprowadzał go w ZPO w Bieżuniu i Sławęcinnie to taki wniosek mógłby formułować. Zapytał, czy p. audytor się z nim spotkał, czy spotkał się z jego księgową. Odpowiedział sam sobie, że „nie”. Wyciągnął on sobie taki wniosek. Nie wie, jaka jest logika tego wszystkiego. Nie kwestionuje tego, że radni mają prawo do tego, żeby jakieś wnioski stawiać i oszczędzać, ale trzeba odpowiedni styl przyjąć. Jest najstarszy i jakąś odrobinę szacunku wypada jemu okazać. Zawsze był dla każdego uprzejmy, grzeczny i z każdym rozmawia. Jego po prostu zignorowano. zaproponował rozwiązanie, żeby zachować to, co p. burmistrz obiecał przy wyborach. Zwrócił się, żeby dać im jeszcze jeden rok szkolny i sami się zamkną, bo taka jest prawda. Dzieci nie przybędzie. Powiedział, żeby radni zastanowili się, co dalej z budynkiem i tym terenem zrobić, bo też to jest ważne. Jak jeździ do Działdowa widzi szkoły, które stoją rozgrabione i powyrywane mają okna. Do końca kadencji będą jeszcze mieć ponad dwa lata, żeby zrobić chodniki, bo cały czas o nich słyszy i o ulicach. To jest ważne, nie mówi, że nie. Będą mieć jeszcze okazje zainwestować zaoszczędzone pieniądze na Sławęcinnie w te sprawy. zaproponował, żeby rozstać się z kulturą i w dobrym tonie, w przyjaźni, a nie w sposób apodyktyczny. Zapytał, jak mogą wydać opinię, jak nie znają sprawy. Nie rozumie tego. Odnosząc się do dbałości o pracowników powiedział, że wszystko tłumaczy szczerze. Wydaje mu się, że wszyscy, którzy byli w tej szkole podkreślają dobre relacje rodzinne. Wszyscy są zachwyceni i wizytatorzy też. Szkoła jest elementem kultury w Sławęcinnie.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor odpowiedział, że trochę zostało to źle zinterpretowane i p. dyrektor potraktował, to bardzo do siebie. Chciał porozmawiać z radnymi, bo to oni decydują. Zapytał, jakby to wyglądało, gdyby z radnymi nie rozmawiał, a pojechał do Sławęcina i oświadczył, że ma taki pomysł. Chciał przedyskutować z radnymi w obecności wszystkich przyszłość Sławęcina. Najlepszym rozwiązaniem, które analizował, żeby szkoła przetrwała w takiej strukturze, w jakiej jest, będzie włączenie jej w strukturę większej szkoły. Nigdy nie powiedział, że działania będą



poza tymi, co deklarował wcześniej – szkoła nie będzie zamknięta. To podtrzymuje. Chce ją utrzymać w takiej strukturze. Długo nad tym myślał. Chciał we wspólnym gronie porozmawiać. Szkoła w Sławęcinie ma swój klimat, zaangażowanie rodziców, p. dyrektora i nauczycieli, którzy całe życie tam przepracowali. Ten rok pokazał, że były kłopoty kadrowe. Demografia pokazuje przyszłość. Może być problem, dlatego rozważał wszelkie sugestie, które wypłynęły z audytu. Uważa, że najlepszym rozwiązaniem będzie potraktowanie tej szkoły, jako równorzędnej, ale filialnej w dużym zespole. Chciał na Komisji podyskutować, poznać stanowiska radnych. Z jego strony nie jest to apodyktyczne narzucenie woli. O tym zdecydują radni, a on proponuje, żeby o tym porozmawiać.

Dyrektor SSP w Sławęcinie p. Adam Stolarski zwrócił się do p. burmistrz, żeby sobie wyobraził taką sytuację, gdzie nagle jego instytucję ktoś z nadzoru, czy przełożony próbuje przekształcić, a on nic nie wie. Zapytał, jakby się czuł, kiedy dowiedziałby się z pisma, punktu z porządku obrad, że będą go przekształcać.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska zaproponowała, żeby przejść do przegłosowania porządku. Dodała, że wtedy będą rozmawiać. Chciała uszanować każdego, żeby się wypowiedział, bo rozumiem, że są to emocje.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska powiedziała, że utożsamia się z tym, co powiedział p. dyrektor i p. radny. Dodała, że w porządku najprawdopodobniej nie takich słów użyto. Nadmieniła, że tak jak powiedział p. radny będą musieli wydać opinię, bo jest użyte te słowo. Zaproponowała, żeby znieść ten punkt i dać go w sprawach różnych.

Radny p. Ryszard Gadomski powiedział, że mogą znieść ten punkt. On nie ma nic przeciwko temu, ale trzeba sobie uświadomić jedną rzecz, że opinia to nie jest uchwała. Wspomnił, że komisja rolnictwa podejmowała opinię w sprawie podatku, a wspólne Komisje zrobiły inaczej. Dodał, że nie jest to wiążące.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska przeprowadziła głosowanie nad zdjęciem z porządku obrad pkt 3. Wydanie opinii w sprawie przekształcenia Samorządowej Szkoły Podstawowej w Sławęcinie w filię Zespołu Placówek Oświatowych w Bieżuniu.

„Za” zdjęciem z porządku obrad pkt 3. Wydanie opinii w sprawie przekształcenia Samorządowej Szkoły Podstawowej w Sławęcinie w filię Zespołu Placówek Oświatowych w Bieżuniu głosowało 7 członków Komisji.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska przedstawiła porządek po zmianach:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie wniosków z audytu przeprowadzonego w placówkach oświatowych w 2025r.
3. Sprawozdanie z działalności Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Oświaty i Kultury Rady Miejskiej w Bieżuniu za rok 2025.
4. Opracowanie planu pracy Komisji na rok 2026.
5. Wolne wnioski i informacje.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska przeprowadziła głosowanie nad porządkiem posiedzenia po zmianach, „za” jego przyjęciem głosowało 7 członków Komisji.

Ad pkt 2.

Przedstawienie wniosków z audytu przeprowadzonego w placówkach oświatowych w 2025r.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska powiedziała, że radni otrzymali w materiałach sprawozdanie z audytu. Przedstawiła główne założenia m.in.

1. Cel zadania – prawidłowe funkcjonowanie organizacyjno-finansowe Zespołu Placówek Oświatowych w Bieżuniu oraz podległych jednostek.
2. Do analizy wybrano pewne elementy działalności ZPO w Bieżuniu:
 - a. generujące największe obciążenia finansowe, w tym np. wynagrodzenia, koszty stałe – stołówka szkolna;
 - b. obszary, które mają istotny wpływ na prawidłowość i transparentność gospodarki finansowej, w tym delegacje, zamówienia publiczne i umowy najmu;
 - c. sprawy dotyczące organizacji i bezpieczeństwa pracy np. regulamin monitoringu, archiwum, sprawozdawczość zasobów.

Wspomniała, że w tej chwili odbywa się audyt w instytucjach kultury. Współpracuje z panem i widzi, w jaki sposób on pracuje. To nie jest nastawienie, żeby wskazać, że ktoś źle pracuje tylko pomoc, pokierowanie jak można usprawnić pewne rzeczy. Mówi on, gdzie poprawić, żeby było dobrze. W momencie kontroli placówki, które były audytowane będą przygotowane na pewne rzeczy. Będą wiedziały, jak poprawić, żeby później nie było problemu. Przedstawiła rekomendacje:

1. Brak rozliczenia delegacji przez kierownika hali sportowej w Bieżuniu.
2. Optymalna struktura zatrudnienia w ZPO w Bieżuniu dotyczy personelu obsługi.
3. Optymalizacja wynagrodzeń wraz z kosztami zmiennymi w ZPO w Bieżuniu.
4. Połączenie ZPO w Bieżuniu ze szkołą podstawową w Sławęcinie.
5. Szacowanie wartości zamówień, głównie chodziło o zamówienia na stołówkę.
6. Reorganizacja stołówki szkolnej na podstawie analizy funkcjonowania.
7. Archiwum.
8. Regulamin monitoringu.
9. Umowy najmu.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor powiedział, że p. dyrektor ma problem z zamówieniami na stołówkę. Zamówienia, które były powyżej 120 tys. zł winny być przeprowadzane procedurą przetargową. Od 1 stycznia tego roku jest to większa kwota – 170 tys. zł. Pani dyrektor nie ma odzewu od przedsiębiorców, którzy mieliby dostarczać produkty w ramach takiego zamówienia. Jest to pewien problem dla szkoły. Muszą to realizować w ramach innych zamówień. Audytor patrzy trochę inaczej niż on i p. dyrektor, bo patrzą na pracowników. Zasugerowanie usługi cateringowej, która może wydawałaby się ekonomicznym wyjściem, wiąże się z osobami pracującymi na stołówce. Jedna osoba zrezygnowała z pracy w kuchni, ale to nie jest rozwiązanie, bo pracuje tam

więcej osób. Audytor wskazuje to, co zauważa i w jego ocenie najrozsądniejsze rozwiązanie.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska powiedziała, że w momencie przekształcenia szkoły w zespół nigdy nie było tak, że ktoś stanął do przetargu. W artykuły spożywcze nikt nie chce się angażować, bo jak podała cenę raz, to musi być do końca utrzymana. Nikt nie chce przystępować do przetargów. Co roku, od 2012r. działają niezgodnie z prawem w tym aspekcie. 16 stycznia ogłaszali przetarg, który był podzielony na 7 części. Ofertę można było składać na jedną część, kilka części albo na całość. W tej chwili złożyła jedna firma na artykuły mleczarskie. Na pozostałe części nikt. Będzie musiała z tą firmą podpisać umowę, a nie wie, czy będzie lepiej niż jak było do tej pory. Dotychczasowy dostawca według niej miał wyroby bezkonkurencyjne. Na inne artykuły nie ma ofert, więc dalej będzie działać niezgodnie z prawem. Jeżeli ktoś jej to zarzuci, to ona za to odpowiada dyscyplinarnie. Jest to ogromny problem i chciałaby, żeby mieli tego świadomość.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska powiedziała, że audytor wskazał, iż specyfika lokalna miejscowości Biezuń ogranicza dostępność dużych dostawców. Dodała, że on sam uznał, że nie jest to wina p. dyrektora.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska powiedziała, że od p. audytora usłyszała, że patrząc na to logicznie i gospodarnie, to robią bardzo dobrze, tylko niezgodnie z prawem. Dodała, że co roku ogłaszają przetarg na węgiel. Uważa, że cena, którą uzyskują jest bardzo niska tj. 842,55 zł. Do końca lutego jest termin zgłaszania się firm i ma nadzieję, że dalej z tą firmą będzie współpracowała, bo jest pewna, że jak zadzwoni, to ma od razu węgiel. W momencie, kiedy ktoś jej zaproponuje niższą stawkę, to musi z tą firmą zacząć współpracę, a nie wie jak ona będzie wyglądała. Stwierdziła, że cena jest rewelacyjna, natomiast urząd gminy ma dwukrotnie większą cenę.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor odpowiedział, że nie dwukrotną. Dodał, że jest wyższa.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska zaproponowała, żeby wszyscy razem z gminy przystąpili do przetargu, żeby mieć jednakową cenę.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor odpowiedział, że urząd kupuje workowany.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że z tego, co pamięta w ofertach była nie tylko cena, ale też, jakość. Dodał, że p. dyrektor musi się chronić na przyszłość i jakieś rozwiązania w regulaminie zgodnie z prawem należy jednak umieścić. Formę otwartą trzeba uruchomić.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska odpowiedziała, że ona to robi.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że nie wie jak jest obecnie w prawie zamówień publicznych. W sytuacji, gdy podejmuje się jedno rozwiązanie i nie ma, drugie i nie ma, to wtedy można przejść do niższego poziomu z regulaminu.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska odpowiedziała, że tak robią od lat.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński zapytał, kto jest audytorem, bo tak naprawdę nic o nim nie wie. Uważa, że dobrze, iż taki audyt się pojawił, bo wiele lat nie mieli żadnej informacji na temat czegokolwiek. Dodał, że są w nim wnioski do wcześniejszych rekomendacji. Uważa, że takie działania powinni zrobić dla całości gminy. Jeżeli odnoszą

się do gospodarki finansowej w sprawach organizacyjnych, to muszą patrzeć na budżet gminy. Sprawdzony audytor, czy rekomendowany powinien określić skutki dla całego budżetu gminy, również te długofalowe, wieloletnie. Jest on w stanie je wyliczyć, jak i prawdopodobieństwa rozwiązań kadrowych w perspektywie kilkuletniej. Jako dyrektor szkoły robił to sam. Musiał robić do organu prowadzącego perspektywy długoletnie np. zatrudnienia, finansowe. Przedstawiał to też radzie pedagogicznej. Myśli, że to powinien pokazać audytor radnym, żeby mogli mówić o tym jak oszczędzić, jak zagospodarować racjonalnie zasoby. Skutki każdego ruchu może on ocenić. Nie musi przedstawiać rozstrzygnięć pewnych na sto procent, może podać perspektywy. Dla nich to będzie dobra wiedza i wtedy mogą pomyśleć nad tym jak podejść do struktury – patrząc się na utrzymanie szkoły w Sławęcinie lub jej nieutrzymanie. Wskazał, że w jego ocenie jedyna przewaga ZPO w Bieżuniu, to hala sportowa, poza tym warunki w obu szkołach są porównywalne. Nadmienił, że ucząc w Sławęcinie odzyskał wiarę w misję. Pracuje tam na 5h. Dla niego jest to szkoła wartościowa i zasługuje na utrzymanie. Warto na ten temat porozmawiać, tylko trzeba przygotować dokument, żeby mogli ocenić „za” i „przeciw”. Nie uwzględnia się w ogóle sytuacji osób, które pracują tam ileś lat. Zapytał, co z nimi. Jest wiele pytań, na które dziś nie zna odpowiedzi. Zaskakują go pewne wnioski audytora. Do końca z nimi się nie zgadza. Realnie odniósłby się do łączenia funduszu socjalnego, bo powielanie go to rzeczywiście jest stratą. Warto byłoby się też zastanowić nad audytorem tak dużego opracowania.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska powiedziała, że audytor robi całą gminę i w tym momencie są audytowane instytucje kultury.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński zapytał, czy Sławęcin zrobi.

Burmistrz Miasta i Gminy Bieżuń p. Andrzej Sztybor odpowiedział, że nie.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska dodała, że odbyła rozmowę z p. audytorem dotyczącą szkoły w Sławęcinie i jej powiedział, że on ma ten komfort, że nie zna ludzi i patrzy na liczby. Robi audyty w wielu miejscach w całej Polsce i nie kieruje się sentymentem. Wiadomo, że dla nich jest to inaczej, bo żyją w tym środowisku. Ona inaczej patrzy na tą szkołę, tak jak większość z radnych, bo są z nią związani. Dodała, że on przedstawia, co by można zrobić, żeby było ekonomicznie, ale on nie mówi, że tak musi być. On wskazuje, ale to rada decyduje, co będzie. Od tego, co p. audytor napisał, co zrobić ze szkołą to dobrze wiedzą, że jest długa droga.

Radny p. Daniel Liszewski powiedział, że on ma ten sam problem, co przedstawił radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński. Poruszano temat szkoły w Sławęcinie na Komisji Rewizyjnej, która w planie rocznym kontroli ma jej kontrolę. Dziwił się, że audyt był przeprowadzony w jednej szkole, a w drugiej nie. Odnosząc się do szukania oszczędności i rekomendacji, w tym propozycji niezatrudniania nowych pracowników w miejsce osób odchodzących na emeryturę (dwie p. woźne, dwóch p. woźnych, dwóch nauczycieli) zapytał, kto będzie dalej pracował, kto będzie dbał o szkołę.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska odnosząc się do sprawy stołówki powiedziała, że jeżeli do przetargu nikt nie staje i robią tak jak robią, to działa niezgodnie z prawem. Dodała, że nie wie, czy catering jest dobrym rozwiązaniem, bo w momencie, gdy jej kuchnia przygotowuje, to wiadomo, co jedzą dzieci. Poinformowała, że kucharka odeszła i wybrała kucharza, który świetnie się sprawdza. Podejmuje działania, żeby

„przemycić” w jakiś sposób to, czego dzieci nie lubią, a co jest wartościowe, jeśli chodzi o odżywianie. Ta osoba jest zatrudniona do połowy lipca, czyli do momentu, kiedy będzie pracowało przedszkole. Potem zobaczy, co dalej. Na ten moment uważa, że taki pracownik jest bardzo cenny i warto go zatrzymać.

Inspektor ds. oświaty, kultury, sportu i ochrony zdrowia p. Nina Pachniewska wskazała, że kilka lat temu pozyskano duże środki zewnętrzne na wyposażenie stołówki. Podkreśliła, że w uzasadnieniu wniosku wskazano jak ważne jest jej utrzymanie i ile nam daje nie po to, żeby teraz ją zamykać. Dodała, że parę etatów obetną. Nadmieniła, że nikt nie wie, jaką cenę otrzymają od firm zewnętrznych.

Dyrektor SSP w Sławęcinie p. Adam Stolarski powiedział, że obiady są smaczne i tanie. Radna p. Ewelina Liszewska powiedziała, że stołówka powinna zostać. Nie wyobraża sobie, żeby jej nie było. Dodała, że inne szkoły wręcz walczą, żeby mieć u siebie stołówki. Myśli, że nie będzie rozmowy na temat jej zamknięcia. Tak jak p. dyrektor wspomniała – wiemy, co dzieci jedzą.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor powiedział, że audyt jest prowadzony na podstawie ustawy o finansach publicznych. W samorządach, których budżet przekracza 40 mln zł istnieje obowiązek zatrudnienia audytora odpowiedzialnego za kontrolę prawidłowości wydatkowania środków publicznych. Wskazano szkołę, która wcześniej miała zalecenia. Obowiązek zatrudnienia audytora, wynikający z ustawy o finansach publicznych, obowiązywał do 31.12.2025r. Poinformował, że podjął decyzję o przedłużeniu współpracy o trzy miesiące w celu przeprowadzenia audytu w instytucjach kultury. Poprzedni audytor na koniec poprzedniego roku nie dostarczył mu części sprawozdań. Obecny audytor wykonuje audyty dla różnych innych instytucji i firm. Z uwagi na niższy budżet gminy w porównaniu do roku 2024 nie będzie dalej przedłużał.

Radna p. Joanna Bagińska zapytała, jaki jest koszt przeprowadzenia takiego audytu w szkole.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor odpowiedział, że ciężko mu powiedzieć, bo płacą mu miesięcznie.

Radna p. Joanna Bagińska powiedziała, że audyt w szkole był przeprowadzany od maja do października. Zapytała, jak długo on by potrwał w szkole w Sławęcinie, czy podobnie.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor odpowiedział, że p. audytor tłumaczył, że miał wszystko w budżecie, w szkole w zespole.

Radna p. Joanna Bagińska powiedziała, że chciałaby wiedzieć, jaki jest koszt jego przeprowadzenia.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor zapytał, co przeprowadzić w Sławęcinie, w jakim zakresie.

Radna p. Joanna Bagińska odpowiedziała, że chodzi o to, żeby mieli obraz jak ta szkoła rzeczywiście funkcjonuje.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor odpowiedział, że on miał wszystko w zespole, bo księgowość znajduje się w Biezuńiu.

Dyrektor SSP w Sławęcinie p. Adam Stolarski powiedział, że z nim p. audytor nie rozmawiał, ani z jego księgową.

Radny p. Daniel Liszewski powiedział, że był to re-audit. Zapytał, kiedy był ostatni audit.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor odpowiedział, że rok wcześniej.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska poinformowała, że pierwotnie przedstawiono jej założenie, iż audyt będzie trwał trzy miesiące. Wskazała, że pierwszy rzeczywiście tyle trwał, natomiast ten trochę się wydłużył.

Radny p. Daniel Liszewski stwierdził, że szkoła jest sprawdzona dokładnie.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska powiedziała, że teraz jest audyt w domu kultury i każdy dokument jest sprawdzany.

Radny p. Daniel Liszewski zapytał, kiedy był ostatni audyt.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska odpowiedziała, że teraz jest pierwszy, wcześniej nie mieli audytu.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor powiedział, że pierwszy był audytowany urząd.

Radny p. Daniel Liszewski powiedział, że dziwi się, bo szkoła jest duża i audytor zaleca utrzymanie jednego dyrektora.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że gdyby nie miał doświadczenia, jako nauczyciel i dyrektor, to może miałby inne zdanie. Nie chce być osobą, która będzie krytykowała audytowanie w gminie. Uważa, że dobrze, iż on jest robiony, tylko ma prawo, żeby mieć swoje zdanie i w wielu sprawach się nie zgadzać. Myśli, że audyt w Sławęcinnie powinien być. W związku z tym, że p. burmistrz mówił, że nie ma pieniędzy, to może p. dyrektor sam by przeprowadził analizę.

Dyrektor SSP w Sławęcinnie p. Adam Stolarski poinformował, że na marzec zapowiedziana jest Komisja Rewizyjna. Dodał, że radni są kompetentni i przeanalizują wszystkie wydatki.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska powiedziała, że p. audytor głównie patrzy na sprawozdania i na liczby.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że p. audytor może być „oderwany” od rzeczywistości oświatowej.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska powiedziała, że w jej ocenie nie do końca p. audytor zdaje sobie sprawę ze specyfiki funkcjonowania szkół. Dodała, że myli pojęcia, czym są godziny ponadwymiarowe, a czym nadliczbowe. Tak jakby nie znał prawa oświatowego. Jest to przerażające, co wypisuje. Miała do czynienia z raportami poaudytowymi w różnych placówkach i w różnych organach prowadzących. Nadmieniła, że zawsze jakieś uwagi mają, ale to, co widzi tutaj, to brak kompetencji.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska powiedziała, że nie będzie dyskutować nad kompetencjami, bo nie ma wiedzy na ten temat. Dodała, że audyt nie jest czymś, co zmusza ich do czegokolwiek, tylko wskazuje pewne drogi, tak jak ze stołówką. Doskonale wiedzą, że nikt się nie zgodzi, żeby ją zlikwidować. Audytor uznał, że tak byłoby ekonomicznie. Są to tylko i wyłącznie wskazówki. Ma nadzieję, że nikt nie będzie czuł się zobowiązany, żeby zgodzić się na wszystko z audytu tylko, dlatego, że tam jest tak zapisane. Rada decyduje i p. burmistrz o przyjęciu, odrzuceniu lub wdrożeniu.

Radny p. Ryszard Gadomski powiedział, że zgadza się z p. Przewodniczącą. Dodał, że w placówkach oświatowych decyduje o zatrudnieniu, czy istnieniu kuchni p. burmistrz z p. dyrektor. Audytor daje czyste liczby, to jest jego opinia.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że trzeba się odnieść do tego, co p. audytor zapisuje w wynikach. Przytoczył zapis. Dodał, że jest to jednak forma realizacji tych zaleceń. Kierownik jednostki musi się odnieść, bo potem będzie oceniany, jako kierownik, który nie zrealizował zaleceń audytora. Nadmienił, że zawsze taki audyt ma pewne skutki, nie jest to tak, że nic się nie dzieje, ale dobrze, że on jest. Chciałby, żeby też był w Sławęcynie. Odnosząc się do słów p. Przewodniczącej, że p. audytor ma ten komfort, że nie zna ludzi powiedział, że rozmawiają o osobach na tym terenie zatrudnionych, którzy nie mają jeszcze wieku emerytalnego. Zapytał, co z nimi. Bzdurą jest to, że ma być jeden dyrektor połączonych placówek. Nie ma to nic wspólnego z realizacją zadań, które ma dyrektor w szkole. Nadmienił, że w ZPO w Bieżuniu powinno być trzech dyrektorów, w tym jeden obowiązkowo w przedszkolu, którego obecnie nie ma. Zaskoczony jest rekomendacjami w sprawie Sławęcina, gdzie p. dyrektor nie został zaproszony na spotkanie podczas, którego omawiano wnioski. Powinien być wezwany i poinformowany o ustaleniach. Cieszy się, że taki dyrektor trafił do gminy i szkołę „ogarnia”. Pamięta sytuację dotyczącą pełnienia tam funkcji dyrektora. Nakreślił ją. Odnosząc się do pomysłu na filię zaproponował, żeby sprawdzić, czy nie będzie trzeba ponosić dodatkowych kosztów, żeby nie okazało się, że przywożenie dzieci do Bieżunia przyniesie jakieś koszty, a utrzymanie Sławęcina w takiej formule spiętrzy nowe. Nie może tego powiedzieć, bo nie jest przygotowany do tego. Musi ktoś to obliczyć.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska zapytała radnego, jakie przewożenie dzieci. Dodała, że nie było mowy o likwidacji oddziałów w Sławęcynie.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński zapytał, czy p. Przewodnicząca czytała audyt.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska odpowiedziała, że są to tylko rekomendacje.

Ad pkt 3.

Sprawozdanie z działalności Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Oświaty i Kultury Rady Miejskiej w Bieżuniu za rok 2025.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska przedstawiła roczne sprawozdanie z działalności Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Oświaty i Kultury Rady Miejskiej w Bieżuniu za rok 2025.

Nie wniesiono zmian do sprawozdania przedstawionego przez p. Przewodniczącą.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska przeprowadziła głosowanie nad przyjęciem przedstawionego rocznego sprawozdania z działalności Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Oświaty i Kultury Rady Miejskiej w Bieżuniu za rok 2025. „Za” jego przyjęciem głosowało 7 członków.

Ad pkt 4.

Opracowanie planu pracy Komisji na rok 2026.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska przedstawiła plan pracy Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Oświaty i Kultury Rady Miejskiej w Bieżuniu na rok 2026. Zapytała, czy ktoś chciałby odnieść się do przedstawionego projektu planu Komisji.

O godz. 11:23 obrady opuściła radna p. Agata Dorota Kościelna.

Radny p. Daniel Liszewski zwrócił się, żeby członkowie Komisji się wypowiedzieli na temat włączenia do planu punktu dotyczącego przygotowania szkół do przyjęcia uczniów po feriach. Zaznaczył, że obecnie jest bardzo zimno w szkołach. Chciałby, żeby zobaczyć stan placówek. On wie, jak to wygląda w szkole i w hali, ale pozostali radni pewnie nie za bardzo się orientują. Zaproponował, żeby w ferie, czy po feriach spotykali się nie w gminie, tylko w szkole w Sławęcinnie i w Bieżuniu, aby zobaczyć jak to wygląda po feriach.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska zapytała, czy to do planu na ten rok.

Radny p. Daniel Liszewski odpowiedział, że na następny rok.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska poinformowała, że teraz robią plan na 2026r.

Radny p. Daniel Liszewski zaproponował, aby – jeśli obecnie istnieje taka możliwość – członkowie się przejechali.

Radna p. Ewelina Liszewska zaproponowała, żeby Komisję przed rozpoczęciem roku też mieli w szkole, aby zobaczyć, jak jest przygotowana.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska zgodziła się z radną p. Eweliną Liszewska. Inspektor ds. oświaty, kultury, sportu i ochrony zdrowia p. Nina Pachniewska poinformowała, że w planie jest punkt dotyczący dowożenia dzieci do szkół. Dodała, że obowiązująca umowa jest na cały rok 2026, więc to, co wiedzą, nie zmieni się do grudnia. Tak zostanie chyba, że będzie potrzeba zmiany harmonogramu, to wtedy jak najbardziej. Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska odpowiedziała, że wtedy przypomną jak wygląda sytuacja.

Zastępca Burmistrza p. Agnieszka Kosek powiedziała, że z końcem roku będzie już nowy przetarg.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że sprawa dowożenia dzieci jak najbardziej mogłaby zostać, bo jest warta rozmowy i monitorowania z ich strony. Dodał, że przypomina się o to, czego nie trzeba zapisywać, a co już padło, żeby mogli spotkać się na Komisji w jednej szkole i drugiej. Nadmienił, że warto, żeby radni wiedzieli, jak wyglądają placówki, które podlegają pod budżet. Przedstawił, jak to kiedyś wyglądało u niego w szkole jak był dyrektorem. Uważa, że warto, żeby taki zwyczaj wprowadzić.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska odpowiedziała, że uwzględni to, zaplanuje. Dodała, że porozmawia z dyrektorami.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska poinformowała, że przed wakacjami podczas sesji zapraszała radnych do odwiedzenia placówki. Dodała, że bardzo dobrze, że teraz z tymi wnioskami występują i raptem sobie przypomnieli. Nadmieniła, że zwracała się, żeby przyszli i zobaczyli jak jest. Nikt się nie pojawił. Podziękowała, że dzisiaj widzą taką potrzebę. Myśli, że się pojawiają.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska powiedziała, że wie jak to wygląda w szkole, bo często tam jest prywatnie. Dodała, że w najbliższym czasie oficjalnie pójdą. Zwróciła się, żeby się nie denerwować, bo to szkoda zdrowia.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska powiedziała, że rozumieją jej emocje, kiedy zabierze głos w sprawach różnych.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska przeprowadziła głosowanie nad przedstawioną uchwałą w sprawie planu pracy Komisji na rok 2025.

W wyniku głosowania podjęto Uchwałę Nr 2/2026 Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Oświaty i Kultury Rady Miejskiej w Bieżuniu z dnia 3 lutego 2026 roku w sprawie planu pracy Komisji na rok 2026, „za” jej podjęciem głosowało 6 członków, 1 członek „nieobecny” (radna p. Agata Dorota Kościelna).

Ad pkt 5.

Wolne wnioski i informacje.

- Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska powiedziała, że radni bardzo emocjonalnie podeszli do sprawy filii. Rozumie, że członkowie i zaproszeni goście wyciągnęli wniosek, że będą zajmować się szkołą na zasadzie zmniejszenia do klas 1-3, bo się sugerowali tym, co było w audycie. Tydzień temu, podczas rozmowy p. burmistrz zaproponował, żeby wprowadzić ten punkt i przedstawił jej jak on to widzi. Nie chciał on zmniejszać organizacji w szkole – 8 klas jak najbardziej. Nie patrzą na to, co jest w audycie. Rada nigdy by się nie zgodziła, żeby przekształcić szkołę w Sławęcinnie w klasy 1-3, bo tak naprawdę jest to zamknięcie szkoły. Chodziło o to, żeby zrobić ją szkołą filialną podległą ZPO w Bieżuniu, ale z ośmioklasowym nauczaniem. Nauczyciele wówczas przechodzą pod szkołę w Bieżuniu, nadal pracują, ale zmienia się rodzaj umowy, bo wtedy byłaby ze szkołą w Bieżuniu. Wie, że procedury to długa droga i jest ich dużo. Wiedzą tylko ułamek tego, co powinni wiedzieć. Ona to wszystko rozumie. Dyrektorem byłby dyrektor ZPO w Bieżuniu. Jest tak, że musiałby być w szkole kierownik, czy wicedyrektor, bo jeden dyrektor nie byłby w stanie wszystkiego zrobić.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska powiedziała, że to, co chcą zaproponować to jest niezgodne z prawem. Dodała, że Prawo oświatowe nie pozwoli na zrobienie filii przy braku zmniejszenia stopnia organizacyjnego do 1-3. Przed chwilą wykonała telefon do prawnika oświatowego, który od razu jej zweryfikował ten pomysł.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor zapytał, na jakiej podstawie, którego przepisu. Dodał, że można utrzymać równorzędną, taką samą szkołę.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska poinformowała, że prawnik jej powiedział, że jest to prawnie niemożliwe. Prawo oświatowe nie pozwala przy pozostawieniu tej samej struktury organizacyjnej zrobienia filii.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska poinformowała, że wie, iż p. burmistrz rozmawiał w kuratorium i tam powiedziano, że można, więc jest dziwiona.

Dyrektor SSP w Sławęcinnie p. Adam Stolarski zapytał p. Przewodniczącą, czy chodzi o niego.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska odpowiedziała, że nie jest przeciwko niemu, to nie ona wystąpiła z wnioskiem. Pan burmistrz skierował się do niej z prośbą o podjęcie tego tematu. To nie ona była autorem punktu.

Dyrektor SSP w Sławęcinie p. Adam Stolarski zapytał, czy on ma być zwolniony, jak ma zarządzać dyrektorem w Bieżuniu. Dopytał, czy o to chodzi.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska odpowiedziała, że p. dyrektor próbuje z niej zrobić złego człowieka.

Dyrektor SSP w Sławęcinie p. Adam Stolarski powiedział, że pyta, bo p. Przewodnicząca przekonuje do takiej koncepcji.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska zapytała, czy ona powiedziała, że chce, żeby tak zrobili. Pan burmistrz poprosił, żeby to przedstawiła i to robi. Ona nie zagłosowała, nie było głosowania na ten temat i nie wypowiadała się jak to widzi. Nie jest przeciwko niemu, szkole, bo ją szanuje i tam się wychowała.

Dyrektor SSP w Sławęcinie p. Adam Stolarski zwrócił się, żeby powiedzieć jasno, bo jak struktura pozostaje ta sama, a dyrektor w Bieżuniu będzie rządzić szkołą to znaczy, że on z tej struktury jest usunięty.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska powiedziała, że jeżeli rada podejmie taką decyzję, to będzie skutkowało tym, że będzie zmiana na stanowiskach zarządczych.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska powiedziała, że jak pójdą tym torem myślowym, to będą musieli zamknąć tę szkołę i powołać filię.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor zgodził się z p. Prezes. Dodał, że w jednej uchwale to może być zawarte.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska poinformowała, że procedura zamknięcia musi być.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor zgodził się z p. Prezes. Dodał, że w uchwale intencyjnej wówczas zawierają, że utworzą szkołę filialną. Dodał, że będzie też słowo „likwidacja”. Mówił od samego początku, że szkoła w Sławęcinie nie zostanie zamknięta, więc nie chciał używać takiego słownictwa. Faktycznie taka uchwała musiałaby się pojawić. Zapytał, jakby to zostało odebrane. Nie chciał, żeby to było wcześniej, zanim nie porozmawiają wspólnie.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska powiedziała, że rozmawiali wielokrotnie i zawsze stała na stanowisku, że przy takich wrażliwych rozmowach, sytuacjach i problemach trzeba zacząć najpierw od źródła, czyli porozmawiać z dyrektorem i przekonać do tego nauczycieli. Wtedy łatwo p. burmistrzowi pójdzie z rodzicami i z radnymi. Widzi, że nie posłuchał tego, co sugerowała, a to wynika z jej doświadczenia. Dodała, że jak przekonają szkołę, czyli pracowników, nauczycieli i dyrektora, to później jest łatwo.

Dyrektor SSP w Sławęcinie p. Adam Stolarski zaprosił p. burmistrza do szkoły do Sławęcina na spotkanie z radą rodziców, radą pedagogiczną, pracownikami, żeby przedstawił swoją koncepcję. Powiedział, że brak jest logiki w tym wszystkim, co mówią.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska powiedziała, żeby odstąpić od tego w tym roku. Zaproponowała, żeby przygotować się do tego

dobrze. Przekonać wszystkie podmioty, które podlegają pod szkołę. Nadmienila, że wtedy ona sama osobiście pomoże. Dodała, że teraz, do końca lutego nie uda się podjąć uchwały intencyjnej.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor odpowiedział, że on chciał poznać radnych opinie, zdanie. On przedstawił pomysł, a to nie znaczy, że radni muszą tak zdecydować.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska powiedziała, że nie może pominąć środowiska rodziców, bo politycznie on odpowie.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor powtórzył, że chce poznać zdanie radnych, w którym kierunku ma iść.

Dyrektor SSP w Sławęcinie p. Adam Stolarski powiedział, że bardzo słusznie p. burmistrz sugeruje. Powtórzył, żeby dać im rok i sami się zlikwidują.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor odpowiedział, że nie było mowy o likwidacji.

Dyrektor SSP w Sławęcinie p. Adam Stolarski powiedział, że będzie zlikwidowana, bo jest coraz mniej dzieci. Zwrócił się do radnych, żeby przemyśleli, co zrobić z budynkiem i terenem. Będą mieli sporo oszczędności i wtedy będą mogli budować chodniki oraz drogi.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor powiedział, że on by chciał, żeby nauczyciele mieli pełne zatrudnienie.

Dyrektor SSP w Sławęcinie p. Adam Stolarski odpowiedział, że będą mieć. Zapytał, czemu mają nie mieć.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor zapytał, w jaki sposób jak się szkoła sama zamknie.

Dyrektor SSP w Sławęcinie p. Adam Stolarski odpowiedział, że nauczycieli jest niewielu.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska zapytała, ilu jest pełnoetatowców.

Dyrektor SSP w Sławęcinie p. Adam Stolarski odpowiedział, że sześć osób.

Radny p. Ryszard Gadomski powiedział, że radni zawsze p. dyrektora bardzo cenili. W poprzedniej kadencji była propozycja zmniejszenia stopnia nauczania w szkole w Sławęcinie. Rada wtedy jasno się wypowiedziała za jej utrzymaniem, bo wiadomo, że jest to też ośrodek kultury dla danej miejscowości. Likwidacja jakiegokolwiek ośrodka pozbawia ludzi integracji. Wiedzą doskonale jak funkcjonuje szkoła w Sławęcinie. Znają nauczycieli i wiedzą jak się angażują. Wiedzą też, że p. dyrektor poczynił wiele starań, żeby były oszczędności. Nikt tego nie kwestionuje. Doceniają jego pracę, zaangażowanie i poświęcenie. Być może p. burmistrz trochę niefortunnie postąpił. Być może potrzebne byłoby spotkanie, żeby zasygnalizować i porozmawiać przynajmniej z samym p. dyrektorem. Rozumie też p. burmistrza, bo patrzy na finanse. Nie jest tak, że zakładają, iż zostanie tam filia i to przyniesie oszczędności. Może spadną trochę koszty utrzymania szkoły, ale tego nie wie. Trzeba to wyliczyć. Każdy doskonale wie, że zwiększa się procent utrzymania gminy w kosztach utrzymania szkół. Nie dziwi się p. burmistrzowi, że szuka jakiś rozwiązań. Na pewno rada stanie przed

tym dylematem, bo jak p. dyrektor mówi szkoła się zamknie w przyszłym roku. Ona się nie zamknie, bo rada musi podjąć uchwałę o zamknięciu, likwidacji. On nie chciałby podnosić ręki za jej zamknięciem. Wtedy był przeciwnikiem i teraz też jest. Nie jest za likwidacją, ani zmniejszeniem stopnia. Uważa, że dopóki mogą, to niech ona trwa. Na temat rozwiązań trzeba dyskutować.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska powiedziała, że aby poprawić kondycje finansowania, to trzeba zacieśnić porozumienie pomiędzy dwoma dyrektorami. Myśli, że ono jest od lat, bo widzi to przy arkuszach organizacyjnych, kiedy przychodzi do zatrudniania i uzupełniania godzin nauczycieli z ZPO w Bieżuniu w Sławęcinie. Przedstawiła swoją propozycję na uzupełnienia za osoby, które odchodzą na emeryturę. Przypuszcza, że problem pojawił się już w ubiegłym roku i w tym z dodatkiem uzupełniającym, bo nauczyciele nie osiągnęli średnich wynagrodzeń. To, co proponują nie zmniejszy kosztów utrzymania, bo koszty utrzymania budynku to 10% całości wydatków planu finansowego szkoły. Reszta to wynagrodzenia nauczycieli. Uważa, że do tego trzeba podejść zupełnie inaczej.

Radny p. Daniel Liszewski powiedział, że nauczyciele woleliby zarabiać normalnie, a nie otrzymywać dodatki.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor odpowiedział, że wiemy, z czego wynikają dodatki uzupełniające. Dodał, że z tych cząstkowych etatów.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska powiedziała, że składników, ani godzin ponadwymiarowych nie było. Dodała, że dodatek motywacyjny jest bardzo niski, a funkcyjny dla dyrektorów mizerny. Bardzo ceni p. dyrektora (Sławęcina), bo od kilku lat z nim współpracuje. To jest dyrektor na medal i należałoby wystąpić dla niego o odznaczenie – Złoty Krzyż Zasługi. Dyrektor p. Jolanta Pawłowska póki, co ma dwie placówki. Ma wicedyrektora, ale organizacyjnie musi ogarnąć taki gmach i współpracować z halą. Audytor wskazuje polikwidować stanowiska księgowo-gospodarcze, administracyjne. Zapytała, kim zrobić te wszystkie czynności. Nadmieniła, że można powiedzieć, że jest to zarządzanie przedsiębiorstwem.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że cieszy się, iż p. burmistrz nie myśli o likwidacji jednostki.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor powiedział, że słowa dotrzymuje. Mówił jedynie o rozwiązaniach organizacyjnych, ale nigdy nie powiedział, żeby zamknąć szkołę.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że nie miną ich pewne rozwiązania związane z reorganizacjami. Myśli, że warto wykorzystać wiedzę p. Prezes i zrobić pewne przekształcenia w sposób prawidłowy, po odpowiednich konsultacjach. Dodał, że jest kadra, która będzie musiała być zagospodarowana. To jest bardzo ważna rzecz, która musi wybrzmieć, bo myśli, że niektórzy są w stosunku do tego obojętni. Można ją zagospodarować przez zmianę organizacyjną, czyli poziomu szkoły, gdyby doszło do tego, bo część jej będzie mogła dopracować mając te kwalifikacje. Trzeba pomyśleć o tym, żeby kadrę zabezpieczyć. Przedstawił, jak on to widzi.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor powiedział, że są różne sytuacje i dyrektor w niektórych nie zmusi. Dodał, że gdyby było wszystko w jednej strukturze, jako szkoła filialna, wtedy jeden dyrektor zarządza i może wysłać nauczyciela na uzupełnienie.

Dyskutowano o różnych sytuacjach dotyczących uzupełnień.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor powiedział, że radni zobowiązali go do racjonalności wydatkowania środków. Kontrole pokazują, żeby szukać rozwiązań, żeby mieć na inne zadania. Dodał, że kiedyś była wyodrębniona subwencja oświatowa, teraz jest zgłaszana, jako potrzeby oświatowe. Małe szkoły miano wspierać, ale środków ubywa, bo ubywa uczniów. Koszty proporcjonalnie, co roku wzrastają. Wydaje się, że potrzeby oświatowe są coraz mniejsze. Nie wie jak to będzie za kilka lat. Nadmienił, że mówił do p. Przewodniczącej (Rady Miejskiej w Biezuńcu), że był taki miesiąc, gdzie otrzymał 1.170.000,00 zł, a 1.100.000,00 zł musiał przelać zasilenia dla szkół. 70 tys. zł pozostało na pozostałe jednostki. Nadmienił, że dobrze, iż wówczas w tym czasie były podatki.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że zgadza się z p. burmistrzem. Czytał propozycję zmian w prawie oświatowym, gdzie są rozwiązania sprzyjające likwidacji małych szkół.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska odpowiedziała, że przekształcające w centra.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że trzeba liczyć się z tym, że i przez nich będą robione jakieś zmiany. Nie ma, co się spodziewać, że będzie większa subwencja. Trzeba będzie bazować na pieniądzach budżetowych i podatników, którzy też pracują w szkołach.

Dyrektor ZPO w Biezuńcu p. Jolanta Pawłowska powiedziała, że chciałaby poruszyć sprawę ogrzewania w jej szkole. Rodzice twierdzą, że wcale jej to nie interesuje i się tym nie zajmuje. Przedstawiła, co w tej sprawie zrobiła: niska cena węgla; bieżące naprawy; instalacja nowego wymiennika ciepła; zdemontowany wymiennik został oddany do profesjonalnej regeneracji; w ferie dołączono zregenerowany wymiennik; zamontowano zasilanie siłowe w przedszkolu; zakupiono nagrzewnice do przedszkola i innych sal. Całą niedzielę spędziła w szkole i przenosiła z sali do sali nagrzewnice. W poniedziałek o 6:00 była w pracy, żeby dalej nad tym pracować i przygotować. W ciągu dnia przenosiła uczniów z sal, gdzie było chłodniej do tych, gdzie była wymagana temperatura. Po zamontowaniu wymiennika zmieniła się temperatura w pokoju nauczycielskim, dlatego jedną klasę tam umieściła, żeby dzieci miały komfort pracy. Przy czym od razu były komentarze, że w pokoju nauczycielskim mają ciepło. Nigdy tam nie było ciepło dopiero po kolejnej naprawie jest tam cieplej. Rano zaniósła na kuchnię pomarańcze i goździki, które sama kupiła, żeby dla dzieci przygotować zimową herbatę. Były również przygotowane dla nich kanapki, co się nie zdarza. Robili wszystko, co można tymczasem w niedzielę wysłano skargę do sanepidu, że nie ma takiej temperatury, jaka jest wymagana. Wczoraj miała interwencję sanepidu. Przyjechała kontrola. W miejscach, gdzie

przebywały dzieci była wymagana temperatura, czyli 18 albo wyżej. Uważa, że robili wszystko jak trzeba. W całej szkole nie są w stanie utrzymać takiej temperatury. W związku z prognozami niskiej temperatury dziś odwołała zajęcia, żeby zrobić wszystko, co możliwe i na jutro szkołę przygotować. Rano miała spotkanie z nauczycielami, którzy w tej chwili pracują nad oklejaniem okien. Zaproponowała, żeby członkowie Komisji poszli i zobaczyli. Ona ze swojej strony nic już więcej nie może zrobić poza tym, że wprowadzi pracę zdalną, a przed tym chciała uchronić dzieci, bo wiadomo, jakie są tego skutki. Nie wprowadzi jej na dzień, do końca tygodnia, czy na dwa tygodnie, bo co chwila będzie przyjeżdżał sanepid i sprawdzał temperaturę, a jej nie osiągnie do maja. Zbliżają się egzaminy i chyba warto, żeby dzieci w szkole przygotowywać, a takiej możliwości nie będzie. Zapytała, czy może coś podpowiedzą, bo jeżeli jutro nie będzie wymaganej temperatury, to wprowadza pracę zdalną.

Radna p. Ewelina Liszewska powiedziała, że problem jest od wielu lat.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska powiedziała, że odkąd została pobudowana hala i nie zrobiono oddzielnego ogrzewania, tylko pod te same piece podłączono tak ogromny obiekt.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska powiedziała, że nikt nie odbiera p. dyrektor kompetencji i wszyscy wierzą w nią. Dodała, że ma wsparcie w radzie i p. burmistrzu.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska odpowiedziała, że za to dziękuje i prosi o pomoc w tej sytuacji.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska zaproponowała, żeby jutro udać się do szkoły i zobaczyć. Nie mówi, że od razu znajdą rozwiązanie. Rozumie p. dyrektor, bo pozostała sama z tym.

Radny p. Daniel Liszewski powiedział, że rozmawiali w tamtym roku, żeby zamontować piec. Rozmawiał też z p. burmistrzem. Jest możliwość złożenia do p. Marszałka o dofinansowanie remontu. Piec gazowy w trudnych momentach na pewno by odciążał szkołę. Na hali jest w tej chwili 10 stopni. Dziś rano zamarzała woda w łazience, w spluczkach. Sala gimnastyczna jest praktycznie nieużywana w ogóle dlatego, że jest zimno.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska powiedziała, że dziś ustalili, iż każdy nauczyciel ma dla swojej klasy zaadoptować salę, gdzie jest w miarę ciepło i starać się ją zabezpieczyć. Zrobią tak, że dzieci nie będą przechodziły z sali do sali, tylko nauczyciel będzie chodził. Pani z sanepidu powiedziała, że dobrze, że tam gdzie były dzieci była wymagana temperatura, bo jeśli nie to miałyby ze skutkiem natychmiastowym zamknięcie szkoły. Informowaliby wówczas rodziców, żeby odebrali dzieci, bo szkoła nie nadaje się do pracy.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński dodał, że p. dyrektor nie powiedziała jeszcze jednej rzeczy jaką robiła, a mianowicie, że zgłaszała wielokrotnie taką sytuację, że szkoła nie jest w stanie w pewnych warunkach poradzić sobie z temperaturą. Myśli, że p. dyrektor w tej sprawie zrobiła bardzo dużo. Oni, jako radni Rady Miejskiej zrobili mniej, bo nie wykorzystali programu Polski Ład, gdzie było 95% dofinansowania. Niestety cały czas borykają się z brakiem

środków finansowych. Nie ma kompleksowego rozwiązania, jeżeli chodzi o placówki oświatowe. Jest radnym i odpowiada też za to. Wie, z jakiego powodu – zawsze były ważniejsze inne sprawy i pieniędzy brakowało. Zwrócił się do p. dyrektora, że jeżeli zgodnie z prawem jest możliwość przejścia na zdalne, to niech się nie naraża na mandaty i pouczenia. Zaproponował nauczanie zdalne i poczekać, aż te największe mrozy się skończą.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska odpowiedziała, że nie będzie czekać na największe mrozy. Nadmieniła, że wróci do normalnej nauki dopiero wtedy, kiedy temperatura na to pozwoli. Jak mówiła tj. w maju. Dodana, żeby wziąć pod uwagę szkołę w Sławęcynie, bo organizują dowozy i tam będzie trzeba dzieci dowieźć.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że organ prowadzący dziś nic nie zrobi więcej. Przy -25°C nie ma możliwości, żeby nagrzać. Działania, które p. dyrektor podjęła były jak najbardziej słuszne. Sanepid powinien je uwzględnić. Dodał, że trzeba powalczyć o przedszkole.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska odpowiedziała, że w przedszkolu w tej chwili jest 22 stopnie.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że jak w szkole nie ma innego wyjścia to trzeba dać ją na zdalne. Niekoniecznie do maja, bo będzie na pewno taka sytuacja do tego czasu, że się dogrzeje.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska odpowiedziała, że zrobi to zgodnie z prawem. Skoro ktoś skargi na nią składa, to nie wie, czy wtedy jak uruchomi, a będzie jednak brakowało jeszcze do osiągnięcia właściwej temperatury, czy nie pójda kolejne skargi.

Burmistrz Miasta i Gminy Bieżuń p. Andrzej Szybor powiedział, że malkontentów jest dwóch, czy trzech, a ucierpią rodzice, którzy nie mają, z kim dzieci zostawić.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska powiedziała, że rodzice oczekują nie wiadomo jak wysokiej temperatury. Puszczają dzieci z krótkim rękawem do szkoły. Dodała, że wczoraj niektóre dzieci miały w plecakach termometry.

Radna p. Ewelina Liszewska powiedziała, że przedszkole nie przejdzie na zdalne, a tam też nie jest za ciepło.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński zaproponował, żeby wstawić grzejniki i grzać. Rachunki będzie płacił samorząd.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska odpowiedziała, że grzeją, ale takich powierzchni nie ogrzeją zwykłe grzejniki.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński zaproponował nagrzewnice elektryczne, nadmuchowe.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska odpowiedziała, że właśnie takie mają.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska nakreśliła informacje zawarte w sprawozdaniu z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach: Zespół Placówek Oświatowych w Bieżuniu i Samorządowej Szkole Podstawowej w Sławęcynie.

19

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że wynika z tego, iż niewystarczająco zarabiają nauczyciele.

Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska powiedziała, że jako gmina nie mają wpływu na wysokość. Muszą dostosować się do przepisów.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska odpowiedziała, że mają wpływ na wysokość regulowania składników, czyli godziny ponadwymiarowe, dodatek motywacyjny, dodatek funkcyjny, za wychowawstwo.

Radny p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że już podnosili.

Prezes Oddziału ZNP w Żurominie p. Marzena Więckowska odpowiedziała, że za mało.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska powiedziała, że u niej jeden dodatek podniesiono a drugi obniżono, tak, żeby nie było różnicy. Dodała, że tak to jest w dalszym ciągu.

Radny p. Daniel Liszewski powiedział, że trzeba te dolne podnosić, a nie te górne.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska powiedziała, że mówi się, że jeśli by była reorganizacja to p. dyrektor to, p. dyrektor tamto. Jej kończy się kadencja w 2027r., ale zbliża się ruch kadrowy i rozważa rezygnację, bo ma prawo.

Radny p. Daniel Liszewski powiedział, że jak jest dobrze to jest wiele osób, a jak jest źle to zawsze jest to wina dyrekcji.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska powiedziała, że bardzo utożsamia się ze szkołą, bo uważa, że szkoła to ona stojąc na jej czele. Będąc czwarty rok dyrektorem nie była nawet jeden dzień na zwolnieniu lekarskim, bo czy jest chora, czy zdrowa to idzie. Uważa, że musi być, musi czuwać nad tym, co się dzieje, a podziękowania dostaje takie, że nieustannie idą na nią anonimy do kuratorium, do Rzecznika Praw Dziecka, na policję, teraz sanepid. Dodała, że ktoś jest bohaterem, bo anonimowo napisze skargę. Zaproponowała, żeby ten ktoś przyszedł i przedstawił jakieś rozwiązania.

Burmistrz Miasta i Gminy Bieżuń p. Andrzej Szybor dodał, że w niedzielę ten ktoś nie był, a już była skarga. Powiedział, że sanepid racjonalnie zabezpieczając się daje takie rozwiązanie, żeby zamknąć.

Dyrektor ZPO w Bieżuniu p. Jolanta Pawłowska poinformowała, że dowiaduje się od kuratorium i policji, że są jakieś problemy. Dodała, że rodzice nie przychodzą i nie mówią o tym.

Ad pkt 6.

Zamknięcie posiedzenia.

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia Przewodnicząca Komisji p. Izabela Nadolska o godz. 12:22 zamknęła posiedzenie.

Do protokołu załącza się:

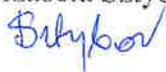
- listę obecności;



- sprawozdanie z audytu wewnętrznego: ocena prowadzenia gospodarki finansowej oraz spraw organizacyjnych w Zespole Placówek Oświatowych w Bieżuniu (re-audyt);
- sprawozdanie z działalności Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Oświaty i Kultury Rady Miejskiej w Bieżuniu za rok 2025;
- Uchwałę Nr 2/2026 Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Oświaty i Kultury Rady Miejskiej w Bieżuniu z dnia 3 lutego 2026 roku w sprawie planu pracy Komisji na rok 2026;
- kserokopię pisma FN.3021.4.2026 z dn. 23.01.2026r. – przekazanie sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.

Protokołowała:

Izabela Sztybor



Przewodnicząca
Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych,
Oświaty i Kultury



Izabela Nadolska